

Sygn. akt III AUa 665/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka-Szkibieli (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., S. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o objęcie ubezpieczeniami społecznymi oraz o składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

na skutek apelacji ubezpieczonej S. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 czerwca 2012 r. sygn. akt VII U 1764/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I oraz poprzedzające go trzy zaskarżone decyzje organu rentowego z dnia 30 czerwca 2011r. i stwierdza, że S. F. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz stwierdza, że płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. nie jest zobowiązana do opłacenia składek na Fundusz Pracy i na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za S. F.,

2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i zasądza od organu rentowego na rzecz skarżącej S. F. kwotę 630 zł (sześćset trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sygn. akt III AUa 665/12

UZASADNIENIE

W dniu 30 czerwca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wydał decyzje stwierdzające, że:

- S. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 5 stycznia 2009 r. do 22 stycznia 2009 r., od 2 lutego 2009 r. do 19 lutego 2009 r., od 4 marca 2009 r. do 19 marca 2009 r., od 1 kwietnia 2009 r. do 20 kwietnia 2009 r., od 4 maja 2009 r. do 20 maja 2009 r., od 1 czerwca 2009 r. do 19 czerwca 2009 r., od 1 lipca 2009 r. do 17 lipca 2009 r., od 12 sierpnia 2009 r. do 19 sierpnia 2009 r., od 3 września 2009 r. do 19 września 2009 r., od 1 października 2009 r. do 19 października 2009 r., od 2 listopada 2009 r. do 20 listopada 2009 r. oraz od 2 grudnia 2009 r. do 20 grudnia 2009 r.;

- płatnik składek (...) sp. z o.o. w S. jest zobowiązana do opłacania składek na Fundusz Pracy za S. K. z tytułu wykonywania umowy zlecenia w wyżej wskazanych okresach;

- płatnik składek (...) sp. z o.o. w S. jest zobowiązana do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za S. K. z tytułu wykonywania umowy zlecenia w wyżej wskazanych okresach.

W uzasadnieniu powyższych decyzji organ rentowy wskazał, że (...) sp. z o.o. w S. zawarła z S. K. dwanaście umów o dzieło, spełniających w rzeczywistości warunki dotyczące umów zlecenia, które rodziły obowiązek ubezpieczenia zgodnie z art. 6 ust 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz art. 104 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Odwołania od tych decyzji wywiódł płatnik - (...) sp. z o.o. w S., zarzucając organowi rentowemu błędną kwalifikację prawną zawartych umów i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że ubezpieczona winna być objęta ubezpieczeniem społecznym jako zleceniobiorca, podczas gdy strony zawarły umowy o dzieło, a na płatniku spoczywa obowiązek opłacania składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W tym zakresie płatnik podniósł, że zakwestionowane przez organ rentowy umowy były w maju 2010 r. przedmiotem kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, która nie dopatrzyła się żadnych uchybień. Nadto zdaniem płatnika organ rentowy błędnie ustalił nie tylko charakter łączących strony umów, ale również miejsce ich wykonania. W tym zakresie płatnik podkreślił, że S. K. (aktualnie F.) jest obywatelką Szwecji, gdzie na stałe zamieszkuje i nigdy nie przebywała na terenie Polski w celu wykonywania jakiegokolwiek pracy zarobkowej. W toku postępowania wyjaśniającego organ rentowy nie podjął czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, w szczególności nie przeprowadził dowodu z zeznań S. F..

Ubezpieczona S. F. odwołała się od decyzji z dnia 30 czerwca 2011 r. stwierdzającej, że jako osoba wykonująca pracę u płatnika składek (...) sp. z o.o. w S. na podstawie umów zlecenia wskazanych w decyzji podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, powołując w uzasadnieniu swojego stanowiska argumentację analogiczną do powołanej przez płatnika składek.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Postanowieniami z dnia 18 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, na podstawie art. 219 k.p.c. połączył odwołania od powyższych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz na podstawie art. 477¹¹ § 2 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej S. F..

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołania i zasądził od (...) sp. z o.o. w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 360 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem działalności (...) sp. z o.o. w S. jest produkcja szyldów reklamowych i świetlnych oraz montaż reklam na budynkach. Generalnie szyldy reklamowe produkowane przez spółkę trafiają na rynek skandynawski, tj. do Szwecji, Danii oraz Norwegii. Zamówienia na terenie Skandynawii gromadzą członkowie zarządu spółki ze Szwecji i przesyłają je do Polski wraz z indywidualnym projektem. Produkt po wykonaniu przesyłany jest do

magazynu na terenie Szwecji, skąd trafia do klienta. Następnie z ustaleń Sądu I instancji wynika, że spółka (...) zawarła z S. F. (uprzednio K.) w kolejnych miesiącach 2009 r. dwanaście umów cywilnoprawnych: nr (...) z dnia 5 stycznia 2009 r., której przedmiotem było przygotowanie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich; nr (...) z dnia 2 lutego 2009 r., której przedmiotem było przygotowanie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich, nr (...) z dnia 4 marca 2009 r., której przedmiotem było przygotowanie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich; nr (...) z dnia 1 kwietnia 2009 r., której przedmiotem było przygotowanie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich; nr (...) z dnia 4 maja 2009 r., której przedmiotem było przygotowanie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich; nr (...) z dnia 1 czerwca 2009 r., której przedmiotem było sporządzenie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich i przygotowanie zestawienia do I. w okresie od 1 czerwca 2009 r. do 19 czerwca 2009 r.; nr (...) z dnia 1 lipca 2009 r., której przedmiotem było sporządzenie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich i przygotowanie zestawienia do I. w okresie od 1 lipca 2009 roku do 17 lipca 2009 r., nr (...) z dnia 12 sierpnia 2009 r., której przedmiotem było sporządzenie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich w okresie od 12 sierpnia 2009 r. do 19 sierpnia 2009 r., nr (...) z dnia 3 września 2009 r., której przedmiotem było sporządzenie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich w okresie od 3 września 2009 r. do 19 września 2009 r., nr (...) z dnia 1 października 2009 r., której przedmiotem było sporządzenie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich i przygotowanie zestawienia do I. w okresie od 1 października 2009 r. do 19 października 2009 r., nr (...) z dnia 2 listopada 2009 r., której przedmiotem było sporządzenie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich w okresie od 2 listopada 2009 r. do 20 listopada 2009 r., nr (...) z dnia 2 grudnia 2009 r., której przedmiotem było sporządzenie dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich w okresie od 2 grudnia 2009 r. do 20 grudnia 2009 r. Za wykonanie każdej z powyższych umów S. F. otrzymała, wynagrodzenie w wysokości 5.000 koron szwedzkich. W ramach tych umów cywilnoprawnych S. F. zajmowała się kompletowaniem całej dokumentacji dotyczącej dostawy wewnątrzspółnotowej, w tym faktur, listu przewozowego, dowodu transportowego CMR, a nadto zajmowała się organizowaniem transportu. Płatnik - spółka (...) w związku z zawartymi w 2009 r. umowami o świadczenie usług nie zgłosił S. F. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego, a nadto nie odprowadzał za nią składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

S. powyższych ustaleń z treścią przepisów art. 1 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.), jak również art. 104 ust. 1 pkt 1 lit c ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (t. jedn. Dz. U. z 2008 roku, Nr 69 poz. 415 ze zm.) i art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (t. jedn. Dz. U. Nr 158, poz. 1121 ze zm.) w związku z art. 627 k.c., art. 750 k.c., doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że odwołania wywiedzione przez (...) sp. z o.o. w S. oraz S. F. nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy dokonał weryfikacji ustalenia organu rentowego co do typu stosunku prawnego łączącego strony. W ocenie Sądu ani płatnik, ani sama zainteresowana nie zdołali naprowadzić wystarczających dowodów na okoliczność, aby łączące je umowy były umowami o dzieło (art. 6 k.c.). Zdaniem Sądu meriti sama specyfika, częstotliwość i charakter czynności podejmowanych w toku realizacji każdej z umów przeczy tej tezie. Ustalenia w przedmiocie charakteru pracy wykonywanej przez S. F. na rzecz płatnika Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o treść umów zawartych pomiędzy tymi stronami oraz w oparciu o zeznania A. K., tj. członka zarządu spółki. Podkreślono, że autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnioną do tego osobę, w ramach ich kompetencji oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne. Natomiast zeznania A. K. Sąd Okręgowy uwzględnił jedynie w tym zakresie, w jakim korespondowały one z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie. Jednocześnie Sąd I instancji oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze strony zainteresowanej S. F., zgodnie z art. 299 k.p.c., przyjmując że materiał dowodowy zgromadzony w rozpoznawanej sprawie był na tyle zupełny i spójny, że dawał podstawy dla poczynienia kompletnych i miarodajnych ustaleń faktycznych co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia kwestii spornych. Dalej Sąd Okręgowy rozważył, że dla niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawierane umowy. Analizując charakter umów należy bowiem brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia

innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. W ramach analizowanych umów zainteresowana wykonywała na rzecz spółki (...) określone usługi polegające na przygotowywaniu, i sporządzaniu dokumentacji do fakturowania klientów. W ramach realizacji umów leżała dystrybucja na terenie Szwecji produktów wytworzonych przez płatnika, tj. organizacja dostawy i transportu wraz z przygotowaniem kompletu potrzebnych dokumentów, tj. faktur, listów przewozowych oraz listów CMR. Już z pobieżnej lektury tych umów wynika, że ich przedmiot został ujęty zbyt ogólnie, nie został zindywidualizowany. W tym zakresie nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że strony nie wskazały nawet rodzajowo dokumentów, jakie miała przygotować zainteresowana. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Zdaniem Sądu I instancji brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów był poniekąd zamierzony i wynikał przede wszystkim, z charakteru prac powierzonych zainteresowanej. Miały one charakter standardowy, codzienny, powtarzalny, zwyczajowy, nie odbiegały od innych powszechnie dostępnych na rynku usług, toteż trudno wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci przygotowania dokumentacji księgowej i celnej. Czynności wykonywane przez zainteresowaną były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu. Usług tych, wykonywanych powtarzalnie w sposób ciągły, codziennie w określonym odcinku czasu (przez miesiąc czy dwa tygodnie), nie można przy tym zakwalifikować jako wykonywania codziennie kolejnych dzieł. Nadto poprzez pracę S. F. nie powstawał codziennie nowy, zindywidualizowany wytwór. Trudno też mówić o wykonaniu dzieła jako procesie twórczości zainteresowanej, skoro powierzone jej czynności miały charakter odtwórczy, a praca wykonywana przez zainteresowaną nie wymagała wyjątkowych predyspozycji. Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że umów zawartych między zainteresowaną i odwołującą się spółką nie można uznać za umowy o dzieło. Skoro zaś umowy zawarte przez strony stanowiły umowy o świadczenie usług, zbliżone swym charakterem do umów zlecenia, (...) usługę (...) podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, a na płatniku spoczywał obowiązek opłacania z tego tytułu składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Sąd I instancji nie podzielił argumentacji odwołujących, że skoro S. F. jest obywatelką Szwecji, tam na stałe zamieszkuje i nigdy nie przebywała na terenie Polski w celu wykonywania jakiejkolwiek pracy zarobkowej, w tym również sporne umowy wykonywane były na terenie Szwecji to nie podlega polskim ubezpieczeniom społecznym. W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy nie miało to istotnego znaczenia. Poza twierdzeniami A. K., tj. członka zarządu odwołującego się płatnika, a więc osoby niewątpliwie zainteresowanej w sprawie, płatnik nie naprowadził w tym zakresie żadnych innych dowodów. Również z treści zawartych przez strony umów cywilnoprawnych nie wynika, aby S. F. pracę miała wykonywać czy wykonywała w istocie na terenie Szwecji. Umowy z polskim podmiotem - zleceniodawcą zawarte były na terenie Polski, a w sprawach nieuregulowanych treścią umów strony postanowiły stosować przepisy polskiego kodeksu cywilnego, zaś wyłącznie sprawą kontrahentów pozostawało, gdzie w rzeczywistości strona tej umowy realizować będzie przyjęte obowiązki. Za niewystarczający w tym zakresie Sąd Okręgowy potraktował sam fakt, że zainteresowana zamieszkuje teren Szwecji.

Z kolei odnosząc się do podnoszonych przez pełnomocników płatnika i zainteresowanej zarzutów naruszenia przez organ rentowy przy wydaniu zaskarżonych decyzji przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, Sąd Okręgowy powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz odwołując się do charakterystyki postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zważył, że postępowanie sądowe, w tej kategorii spraw skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza jego przedmiotem. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I UK 189/09, Lex nr 852261, a nadto por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1980 r., sygn. akt III CZP 43/80, OSNCP 1981 nr 8, poz. 142; z dnia 27 listopada 1984 r., sygn. akt III CZP 70/84, OSNCP 1985 nr 8, poz. 108 oraz z dnia 21 września 1984 r., sygn. akt III C/1' 53/84, OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 65), będącego przedmiotem odwołania. W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone decyzje z 30 czerwca 2011 r. nie były dotknięte takimi wadami formalnymi, które odbierałyby im cechy aktów administracyjnych.

W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd I instancji oddalił odwołania jako bezzasadne.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł o przepisy art. 98 w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku złożyła ubezpieczona S. F., zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

1) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że umowy wykonywane przez S. F. (poprzednio K.) zawarte z (...) sp. z o.o. były umowami zawartymi i wykonywanymi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz, że nie były to umowy o dzieło a umowy o świadczenie usług,

2) przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 z późn. zm. - dalej u.o.s.u.s.), poprzez jego zastosowanie w sprawie,

3) przepisu art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że na skarżącej spoczywał ciężar dowodu, że wykonywane przez S. F. czynności nie były wykonywane w Polsce w sytuacji, gdy okoliczność ta nie była w żadnej mierze kwestionowana przez organ rentowy, ani w trakcie postępowania sądowego, jak i w przedmiotowych decyzjach organu rentowego, a tym samym poprzez wymaganie od skarżącej aby przeprowadziła dowód ujęty w sposób negatywny,

4) przepisu art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie pomimo, że organ rentowy nie wypowiedział się co do wszystkich twierdzeń podnoszonych przez (...) sp. z o.o. i S. F.,

5) przepisu art. 12 ust. 1 u.o.s.u.s. poprzez jego zastosowanie w sprawie,

6) przepisu art. 12 ust. 3 u.o.s.u.s. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2009r. poprzez jego niezastosowanie w sprawie,

7) przepisu art. 13 pkt 2 u.o.s.u.s. poprzez jego zastosowanie w sprawie,

8) przepisu art. 104 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 ze zm.) poprzez jego zastosowanie w sprawie,

9) przepisu art. 9 i 10 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. Nr 158, poz. 1121 ze zm.) poprzez jego zastosowanie w sprawie,

10) przepisu art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie,

11) przepisu art. 734 § 1 w zw. z art. 750 k.c. poprzez ich zastosowanie w sprawie,

12) przepisu art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie dowodu z przesłuchania S. F. pomimo, że przesłuchanie takie było konieczne z uwagi na treść ww. przepisu dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności dla wyjaśnienia okoliczności gdzie (na terenie Rzeczypospolitej Polskiej czy też nie) S. F. wykonywała czynności objęte umowami zawartymi pomiędzy nią a (...) Sp. z o.o. w S..

Przede wszystkim apelująca argumentowała, że Sąd I instancji błędnie przyjął, naruszając tym samym przepis art. 233 § 1 k.p.c. i art. 6 ust. 1 pkt 4 u.o.s.u.s., że umowy zawarte przez (...) Sp. z o.o. z S. F. były wykonywane na terenie Polski. Skoro S. F. nigdy nie przebywała na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, co sama stwierdziła w odwołaniu oraz co znajduje potwierdzenie w korespondujących z tym stwierdzeniem zeznaniach członka Zarządu (...) Sp. z o.o. - A. K., to oczywistym jest, że nie mogła też wykonywać powierzonych jej w ramach przedmiotowych umów czynności na terenie Polski. Sąd I instancji błędnie przy tym założył, naruszając tym samym przepis art. 6 k.c., że

to na skarżącej spoczywał ciężar dowodu, że wykonywane przez S. F. czynności nie były wykonywane w Polsce w sytuacji, gdy okoliczność ta nie była w żadnej mierze kwestionowana przez organ rentowy ani w trakcie postępowania sądowego, ani w przedmiotowych decyzjach organu rentowego. Wobec braku wypowiedzenia się organu rentowego co do twierdzeń obu odwołujących się od decyzji organu rentowego w kwestii wykonywania pracy przez S. F. poza terenem RP, Sąd I instancji powinien zgodnie z art. 230 k.p.c. powyższy fakt uznać za przyznany przez organ rentowy, czego jednak nie zrobił. W treści żadnej z umów nie wskazano miejsca ich zawarcia, poprzestając jedynie na dacie zawarcia. Nawet jednak gdyby przedmiotowe umowy zostały zawarte na terenie RP i gdyby stosować do nich przepisy polskiego kodeksu cywilnego, to nie wynika z tego, że czynności objęte umowami miały być wykonywane na terenie RP, czy też, że nie były wykonywane na terenie Szwecji. Co znamienne Sąd I instancji pomimo ww. okoliczności uznał za zbędne przeprowadzenie dowodu z zeznań S. F. na okoliczność zarówno miejsca wykonywania przedmiotowych umów, jak i ich charakteru, co stanowi naruszenie art. 299 k.p.c.

Niezależnie od powyższego skarżąca zakwestionowała kwalifikację przedmiotowych umów jako umów o świadczenie usług. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań członka zarządu (...) sp. z o.o. – A. K. złożonych na rozprawie 22 maja 2012 r. wynika wprost, że S. F. otrzymywała wynagrodzenie wówczas jak spłynęły do spółki dokumenty przygotowane przez nią, przy czym dokumenty te to m.in. faktury czy listy przewozowe CMR. S. F. nie otrzymałaby zatem wynagrodzenia, gdyby dokumentacja nie była przez nią przygotowana i przekazana do spółki, co zdaniem skarżącej już przesądza, że przedmiotowe umowy były umowami rezultatu, a nie starannego działania. Celem zawartych umów z S. F. nie było wykonywanie przez nią czynności związanych z dokumentacją, co jest cechą charakterystyczną umów o świadczenie usług, lecz osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci sporządzenia tej dokumentacji do fakturowania klientów szwedzkich. Rezultat objęty umową o dzieło nie musi przybrać tylko i wyłącznie postaci wytworzenia nowego dobra, ale może być skutkiem różnorodnych działań wytwórczych. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie powinno zdaniem apelującej ulegać wątpliwości, że S. F. była zobowiązana do osiągnięcia rezultatu. Skarżąca podniosła nadto, że także weryfikacja jej pracy na podstawie wskazanych umów była możliwa, gdyż zasób dokumentów do sporządzenia dokumentacji niezbędnej do fakturowania jest ograniczony, a zatem każdy podmiot, który sporządza faktury potrafi ocenić czy przedstawiona mu dokumentacja umożliwia ich sporządzenie czy też nie. Także powtarzalność wykonywanych czynności, w ocenie apelującej nie jest słusznym argumentem, jeśli wynikiem tych powtarzalnych czynności jest każdorazowo osiągnięcie konkretnego rezultatu, sporządzenie konkretnego dzieła. Sąd I instancji pominął również, że S. F. sporządzała dokumentację samodzielnie, bez jakiegokolwiek nadzoru w miejscu jej zamieszkania.

Z ostrożności procesowej apelująca zauważyła, że Sąd I instancji pominął całkowicie przy wyrokowaniu w sprawie treść obowiązującego do 31 grudnia 2009 r. przepisu art. 12 ust. 3 u.o.s.u.s., to jest w czasie trwania spornych umów, zgodnie z którym nie podlegały ubezpieczeniu wypadkowemu osoby, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 4 u.o.s.u.s., jeżeli wykonywały pracę poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy. Skarżąca podnosi zatem, że nawet gdyby uznać, że S. F. wykonywała pracę na terenie RP (czemu stanowczo zaprzecza), a więc zastosowanie znalazłby do niej przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 u.o.s.u.s., to i tak nie powinna podlegać ubezpieczeniu wypadkowemu, gdyż nie świadczyła pracy w siedzibie lub miejscu prowadzenia działalności V. sp. o.o., co potwierdzają zeznania A. K..

Konsekwencją błędnego uznania przez Sąd I instancji, iż S. F. jest osobą, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 u.o.s.u.s. było wadliwe przyjęcie, że w sprawie zastosowanie znajdą przepis art. 104 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz przepisy art. 9 i 10 ustawy z dnia 1 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

W związku z powyższymi zarzutami apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku oraz zmianę trzech decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 30 czerwca 2011 r., poprzez orzeczenie, że S. F. (poprzednio K.) nie podlega w związku z zawartymi z (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz poprzez orzeczenie, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. nie jest zobowiązana do opłacania składek na Fundusz Pracy za S. F. (poprzednio K.) i poprzez orzeczenie, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. nie jest zobowiązana do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za S. F. (poprzednio K.), jak również zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania za obie instancje, w tym

kosztów zastępstwa radcowskiego za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania bądź uchylenie zaskarżonego wyroku oraz trzech decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z 30 czerwca 2011 r. i przekazanie ich do ponownego rozpoznania organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna o tyle, że doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w postulowanym przez ubezpieczoną kierunku. Rację ma apelująca gdy twierdzi, że Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę nie ustrzegł się błędów w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak i stosując prawo materialne.

W świetle utrwalonego w judykaturze stanowiska, postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym, stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji. Z tego też względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie art. 382 k.p.c. konsekwentnie wyrażany jest pogląd, że sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zgromadzonego w sprawie materiału oraz przeprowadzenia jego samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Na oczywistość tego obowiązku wskazuje się w szczególności w przypadku, gdy strona wnosząca apelację zarzuciła sądowi pierwszej instancji wadliwość, naruszającą zasady płynące z art. 233 § 1 k.p.c., ocenę dowodów (por. m.in. postanowienie z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1988/12/214; wyrok z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, niepubl.). W uchwale siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999/7-8/124), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r. III CK 358/05).

W niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny ocenił, że bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego konieczna jest weryfikacja ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, w zakresie, w jakim sąd ten przyjął, że ubezpieczona S. F. wykonywała umowy objęte zaskarżonymi decyzjami na terenie Polski, co z kolei w kontekście przywołanych przez Sąd Okręgowy podstaw prawnych, jak również przy uwzględnieniu regulacji wspólnotowych wyklucza prawidłowość decyzji organu rentowego. Apelująca słusznie w tym zakresie zarzuciła Sądowi I instancji sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i naruszenie swobodnej oceny dowodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy przyznać rację skarżącej, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a tym bardziej swobodna jego ocena przy uwzględnieniu także kontradiktoryjności procesu cywilnego, w żadnej mierze nie pozwala na ustalenie, że ubezpieczona S. F. zawarte z płatnikiem (...) sp. z o.o. w S. umowy wykonywała na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przede wszystkim poza sporem jest przedmiot działalności płatnika, jak również sposób jej wykonywania. Żadna ze stron nie kwestionowała ustalenia, że (...) sp. z o.o. w S. zajmowała się produkcją szyldów reklamowych i świetlnych oraz montażem reklam na budynkach, skierowanych głównie do odbiorców skandynawskich. Zamówienia gromadzone były na terenie Szwecji, skąd przesyłane były do Polski wraz z indywidualnym projektem, a po wykonaniu produkty wracały do magazynu na terenie Szwecji, skąd były rozdysponowane do klientów skandynawskich. Także treść zawartych z S. F. umów, ich ilość i daty zawarcia, jak również przedmiot świadczonych przez ubezpieczoną czynności nie były sporne, a ponieważ okoliczności te wynikają z niebudzących wątpliwości dokumentów, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł potrzeby całościowego ich powielania. Dla wykazania odmienności ustaleń faktycznych, zauważyć jednak trzeba, że w ramach zawartych umów S. F. zajmowała się kompletowaniem całej dokumentacji dotyczącej dostawy wewnątrzspółnotowej, w tym faktur, listu przewozowego CMR, a nadto organizowała transport. Za wykonanie każdej z powyższych umów S. F. otrzymywała wynagrodzenie ustalone na wysokość 5000 koron szwedzkich, które też przekazywane było na jej szwedzki rachunek bankowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego objęte sporem umowy nie uprawniają tezy o miejscu ich wykonywania. Przede wszystkim miejsce to nie zostało oznaczone w ramach postanowień umownych, a jak słusznie argumentuje apelująca nie przesądza o nim także reguła wyrażona w punkcie 4 umów, zgodnie z którą w sprawach nieuregulowanych niniejszą

umową stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego. Odesłanie do regulacji Kodeksu cywilnego jakkolwiek może mieć znaczenie dla kształtu stosunku prawnego, to nie przesądza o terytorium jego realizacji. Zawarte pomiędzy płatnikiem a ubezpieczoną S. F. umowy nie oznaczają także miejsca ich zawarcia, przy czym wskazano siedzibę (...) sp. z o.o. w S. oraz miejsce zamieszkania S. F. (wcześniej K.) w Malmo w Szwecji.

Dalej Sąd Apelacyjny zauważa, że płatnik i ubezpieczona konsekwentnie zarówno w toku postępowania administracyjnego przed organem rentowym, jak i przed Sądem Okręgowym podnosili, że ubezpieczona S. F. nigdy nie zamieszkiwała na terytorium Polski oraz nie świadczyła tu pracy, zaś realizacja objętych sporem umów następowała na terenie Szwecji, to jest w miejscu jej zamieszkania. Na potwierdzenie wskazanej okoliczności płatnik przedłożył złożoną do urzędu skarbowego informację o wysokości przychodu (dochodu) uzyskanego przez osoby fizyczne niemające w Polsce miejsca zamieszkania, z którego wynika, że nie został objęty opodatkowaniem w Polsce żaden dochód osiągnięty przez S. F. (k. 387-388 akt składkowych). Argumentacja taka okazuje się słuszna o tyle, że z treści art. 3 ust. 2 a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2010 r., Nr 51, poz. 307) wynika, że osoby fizyczne jeżeli nie mają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej miejsca zamieszkania, podlegają obowiązkowi podatkowemu tylko od dochodów (przychodów) osiąganych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast za (dochody) przychody osiągane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uważa się w szczególności dochody (przychody) osiągane z pracy wykonywanej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy, bez względu na miejsce wypłaty wynagrodzenia; działalności wykonywanej osobiście na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, bez względu na miejsce wypłaty wynagrodzenia; działalności gospodarczej prowadzonej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, bez względu na miejsce wypłaty wynagrodzenia oraz położonej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nieruchomości, w tym ze sprzedaży takiej nieruchomości. Nie można więc pojęcia „dochody osiągane” utożsamiać z pojęciem „dochody wypłacane pochodzące, otrzymywane z terytorium Polski”. Pod pojęciem terytorium, „z którym wiąże się osiąganie dochodów” należy rozumieć miejsce, gdzie dokonują się czynności lub położone są nieruchomości (źródło), które generują dochód i są jego przyczyną sprawczą. Czynnością taką nie jest wypłata pieniędzy, wypłata jest elementem finalnym całego procesu osiągania dochodu (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2008 r. III SA/Wa 586/08, LEX nr 465649).

Ponad konsekwentne stanowisko strony, umocnione dowodem z informacji skarbowej, fakt wykonywania przez S. F. objętych postępowaniem umów cywilnoprawnych wyłącznie na terenie Szwecji dowodzą także zeznania przesłuchanej w sprawie A. K. (członka zarządu spółki (...) od 2011 r. i pracownika tej spółki od 2007 r.). Sąd Okręgowy w kontekście wskazanych wyżej twierdzeń oraz faktycznego braku stanowiska strony przeciwnej, wadliwie zanegował wypowiedź członka zarządu, z której wynika, że „Pani F. prowadziła działalność na terenie Szwecji (...) R. Pani F. polegała w całym procesie na tym by skompletować całość dokumentacji dotyczącej wewnątrzspółnotowej dostawy. Chodziło o skompletowanie faktury, listu przewozowego, dowodu transportowego CMR. Kiedy skompletowała już dokumenty i towar został dostarczony do klienta, S. F. pilnowała by całość dokumentacji wróciła do nas jako kompletna (...) zainteresowana organizowała wszelkie sprawy z przetransportowaniem zamówienia do konkretnego klienta (...) Wszelkie czynności Pani F. wykonywała na terenie Szwecji, nigdy nie była na terenie Polski, przelew z wynagrodzeniem otrzymywała dopiero, gdy otrzymaliśmy całą dokumentację z danego miesiąca i była ona kompletna.” W ocenie Sądu Apelacyjnego wersja prezentowana przez członka zarządu jest spójna z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności treścią objętych sporem umów, zakresem wytyczonych w nich zadań ubezpieczonej, przedstawioną informacją podatkową, dotyczącą braku opodatkowania osiągniętego w Polsce dochodu, jak również wpisuje się w kontekst sytuacyjny, zwłaszcza gdy uwzględni się, że nie zostało wykazane aby S. F. miała choćby nadany polski numer ewidencyjny PESEL i nie został naprowadzony żaden dowód choćby uprawdopodobniający jej pobyt na terenie Polski w celach innych niż rodzinne. Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, nie bez znaczenia pozostają oświadczenia prezesa spółki V. A. K. oraz członka zarządu tej spółki (...), którzy w sposób stanowczy potwierdzili, że ubezpieczona S. F. zamieszkała od urodzenia w Szwecji nigdy nie wykonywała czynności związanych z realizacją zawartych z płatnikiem umów na terenie Polski, natomiast jej praca wykonywana była zawsze na terenie Szwecji, co miało wspomóc działalność prowadzoną przez ojca, głównie

z uwagi na znajomość przez ubezpieczoną języka. B. P. – członek zarządu spółki potwierdziła przy tym, że nigdy nie widziała ubezpieczonej w Polsce.

W kontekście podjętych jak wyżej ocen i odmiennego od Sądu I instancji ustalenia faktycznego, zaakcentować trzeba, że organ rentowy w toku postępowania administracyjnego nie dostrzegł potrzeby przesłuchania płatnika składek, ewentualnie jego pracowników na tą kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, zaś w toku postępowania sądowego nie podjął w tym zakresie żadnej inicjatywy procesowej. Dlatego też, mając na względzie przedstawione dotychczas argumenty, Sąd Apelacyjny dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego sprawy przez pryzmat treści art. 233 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. doszedł do wniosku, że ubezpieczona wykazała, że objętych spornymi decyzjami umów nie wykonywała na terenie Polski. W toku postępowania sądowego organ rentowy twierdzenia tego nie podważał, a w szczególności nie przedstawił żadnego dowodu, który mógłby wywołać taki skutek.

Ponad powyższe ustalenie faktyczne, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do zmiany pozostałych okoliczności przyjętych przez Sąd Okręgowy. W szczególności niekwestionowany przedmiot objętych postępowaniem umów cywilnoprawnych oraz sposób ich realizacji zdaniem Sądu Apelacyjnego przesądzają o tym, że z pewnością nie były to umowy o dzieło. Jak już wspomniano rolą ubezpieczonej było staranne wykonanie powierzonych jej czynności związanych z kompletowaniem dokumentacji związanej z obrotem przedmiotu wyprodukowanego w Polsce i jego transportem i sprzedażą w krajach skandynawskich, w tym kontakt z klientem szwedzkim. Ponad akcentowaną w tym zakresie argumentację Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny dostrzega, że czynności ubezpieczonej związane z realizacją umów faktycznie pozbawione były cech twórczych, z jakimi wiąże się wykonanie dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. W tym zakresie nie wystarczające są nawet kwalifikowane umiejętności, które charakterystyczne są dla osób zatrudnionych w danej branży (jak na przykład wykształcenie ekonomiczne czy znajomość języka), a wymagany jest pewien stopień indywidualizacji umiejętności i efektów pracy.

W szczególności jednak znacznie ma to, że w dacie podpisywania umowy strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności oraz wynagrodzenie płatne w stałej wysokości 5000 koron szwedzkich. Żadna z umów nie zawierała zobowiązania do przygotowania dokumentacji określonej liczby klientów szwedzkich. Nadto, świadczy o tym okoliczność, że każdorazowo umowy zawierano na czas określony. Gdyby więc istotnym przedmiotowo był sam efekt (obsługa określonej liczby transakcji lub produktów), czas nie miałby dla stron znaczenia. Wolą stron umowy było zatem świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż wynik nie był z góry określony. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. Strony nie zawarły umowy, zgodnie z którą sporządzenie mniejszej ilości dokumentów bądź zafakturowanie mniejszej ilości produktów lub przygotowanie konkretnej ilości zestawień mniejszej od oczekiwanej (choć umowa takowych oczekiwań również nie formułuje) prowadziłyby do stwierdzenia, że do powstania dzieła w ogóle nie doszło, rezultat nie został osiągnięty i wynagrodzenie nie należałoby się.

Niezależnie jednak od aprobaty stanowiska Sądu Okręgowego co do kwalifikacji prawnej stosunków cywilnoprawnych łączących płatnika z ubezpieczoną jako umów o świadczenie usług w rozumieniu Kodeksu cywilnego, wniosek apelacji zasługuje na uwzględnienie, albowiem wbrew stanowisku Sądu Okręgowego to właśnie ustalenie miejsca wykonywania przez S. F. umów objętych zaskarżonymi w tej sprawie decyzjami organu rentowego miało kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Wyjściowo Sąd Apelacyjny zauważa, że w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, przez zastosowanie norm kolizyjnych zawartych obecnie w rozporządzeniu (WE) Nr 883/2004, a w szczególności art. 11 ust. 1, a wcześniej w rozporządzeniu Rady (EWG) Nr 1408/71, istnieje gwarancja stosowania przepisów ubezpieczeniowych tylko jednego państwa. Zasada ta, zapewniająca osobie migrującej zarobkowo po terytorium Unii, że będzie obowiązana do opłacania składek zawsze tylko w jednym państwie, stanowi jeden z fundamentów wspólnotowej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (por. T. Major, B. Pawłowska, [w:] T. Major (red.), Ubezpieczenie społeczne migrujących pracowników oraz osób prowadzących działalność gospodarczą, Warszawa 2010, s. 51 i 80 i n.; por. także uwagi do art. 8 ust. 14 SysUbSpoU). Dla osądzenia sporu o podleganie osób wykonujących czynności na podstawie

umowy o świadczenie usług określone systemowi zabezpieczenia społecznego według rozporządzenia Rady (EWG) Nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemierzających się we Wspólnocie (Dz.U.E.L. 1971 Nr 149, poz. 2 ze zm., powoływane dalej jako rozporządzenie Rady Nr 1408/71), obowiązującego do dnia 1 maja 2010 r. znaczenie ma jego art. 13. W przypadku pracowników najemnych, generalną regułą tego aktu prawa wspólnotowego było podleganie systemowi zabezpieczenia społecznego kraju, w którym jest świadczona praca (*lex loci laboris*), co wynika z art. 13 ust. 2a rozporządzenia Rady Nr 1408/71, który stanowił, że z zastrzeżeniem przepisów art. 14-17, pracownik najemny zatrudniony na terytorium jednego Państwa Członkowskiego podlega ustawodawstwu tego państwa, nawet jeżeli zamieszkuje na terytorium innego Państwa Członkowskiego lub jeżeli przedsiębiorstwo lub pracodawca, który go zatrudnia ma swoją zarejestrowaną siedzibę lub miejsce prowadzenia działalności na terytorium innego Państwa Członkowskiego. Warto przy tym podkreślić, że także w preambule do tego aktu stwierdzono, że „pracownicy najemni i osoby prowadzące działalność na własny rachunek przemierzające się we Wspólnocie powinni być objęci systemem zabezpieczenia społecznego tylko jednego Państwa Członkowskiego w celu uniknięcia zbiegu właściwych ustawodawstw i wynikających z tego komplikacji; należy jak najbardziej ograniczyć liczbę i zakres przypadków stanowiących wyjątki od zasad ogólnych, w których jedna osoba powinna podlegać równocześnie ustawodawstwu dwóch Państw Członkowskich; w celu jak najlepszego zagwarantowania równego traktowania pracowników zatrudnionych na terytorium jednego Państwa Członkowskiego, należy przyjęć jako zasadę ogólną, że stosuje się ustawodawstwo tego Państwa Członkowskiego, na którego terytorium dana osoba jest zatrudniona lub prowadzi działalność na własny rachunek; w niektórych sytuacjach, w których stosowanie innych kryteriów jest uzasadnione, możliwe jest odstępstwo od tej zasady ogólnej.” Również w doktrynie wskazano, że zasadą obowiązującą wszystkie państwa członkowskie jest zasada stosowania ustawodawstwa jednego państwa. Dotyczy ona pracownika (w szerokim, unijnym znaczeniu) i sprowadza się do tego, że - poza kilkoma wyjątkami - to miejsce pracy decyduje o tym, ubezpieczeniu społecznemu którego państwa podlega osoba, która pracę wykonuje.

Pojęcie „pracownika najemnego” jakkolwiek jest sformułowaniem nawiązującym do nieaktualnej obecnie koncepcji najmu pracy, to niewątpliwie związane jest z zatrudnieniem w szerokim tego słowa znaczeniu. Trybunał Sprawiedliwości wielokrotnie zajmował się pojęciem pracownika najemnego, przyjmując konsekwentnie, że musi być definiowane według obiektywnych kryteriów, które wyróżniają stosunek zatrudnienia przez odniesienie do praw i obowiązków stron. Cechą konstytutywną stosunku zatrudnienia jest to, że przez określony czas dana osoba świadczy pracę o pewnej wartości ekonomicznej na rzecz i pod kierownictwem innej osoby i za swoją pracę otrzymuje wynagrodzenie. O ile prowadzona działalność jest efektywna i rzeczywista, dla kwestii, czy daną osobę należy uznać za pracownika nie mają żadnego znaczenia: poziom produktywności, źródło funduszy, z których wypłacane jest wynagrodzenie i charakter prawny stosunku łączącego pracownika i pracodawcę (por. wyroki ETS: z dnia 3 lipca 1986 r. Sprawa 66/85 Deborah Lawrie-Blum przeciwko Kraj Badenia-Wirtembergia LexPolonica nr 351537, ECR 1986, str. 2121 oraz z dnia 31 maja 1989 r. Sprawa 344/87 I. Bettray przeciwko Staatssecretaris van Justitie LexPolonica nr 1052360, ECR 1989, str. 1621). Reasumując, pracownikiem w rozumieniu prawa UE jest osoba fizyczna, która świadczy na rzecz innego podmiotu określoną pracę, mającą wymiar ekonomiczny (wspomniany wyżej wyrok z dnia 31 maja 1989 r., 344/87, Bettray), pozostając pod kierownictwem tego podmiotu i otrzymując w zamian wynagrodzenie (wyroki: z dnia 3 lipca 1986 r., 66/85, Lawrie-Blum; z dnia 2 lutego 1992 r., C-357/89, Raulin; z dnia 23 marca 2004 r., C-138/02, Collins; z dnia 7 września 2004 r., C-456/02, Trojani; z dnia 17 marca 2005 r., C-109/04, Krenemann; z dnia 17 lipca 2008 r., C-94/07, Raccanelli). Rodzaj stosunku zatrudnienia, czy stosunku służbowego, jak i jego prawna podstawa nie odgrywają przy tym żadnej roli (wyroki TS z dnia 7 września 2004 r., C-456/02, Trojani; z dnia 2 lutego 1992 r., C-357/89, Raulin). Aktualnie obowiązujące rozporządzenie pojęcie pracy najemnej definiuje już wprost jako wszelką pracę lub sytuację równoważną, traktowaną jako taką dla celów stosowania ustawodawstwa w zakresie zabezpieczenia społecznego państwa członkowskiego, w którym taka praca lub sytuacja równoważna ma miejsce. Z punktu widzenia opisanej wyżej koncepcji zatrudnienia oznacza to, że za wykonującego pracę najemną należy uznać każdego, kto z racji podejmowania aktywności zarobkowej podlega systemowi zabezpieczenia społecznego danego państwa i nie może być uznany za osobę wykonującą pracę na własny rachunek.

Jeśli więc pracownik taki mieszka na terenie innego państwa członkowskiego niż pracuje, podlega wyłącznie jednemu ustawodawstwu - ustawodawstwu państwa, w którym wykonywana jest ta praca (Pawelska Krystyna, Rzycka Maria, artykuł Pr.UE.2003.5.42, Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego. Teza nr 1, 40807/1). Pracownik winien być zatem podporządkowany ustawodawstwu tylko jednego państwa członkowskiego, co oznacza stosowanie jego postanowień tak, jakby zainteresowany realizował swoją aktywność zawodową w całości na terytorium tego państwa (por. T. Bińczycka-Majewska: Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego w Unii Europejskiej, Kraków 1999; T. Bińczycka-Majewska: Włączenie polskiego systemu zabezpieczenia społecznego w proces wspólnotowej koordynacji, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2004/5 str. 9). Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w Luksemburgu wielokrotnie opowiadał się za stosowaniem ogólnej zasady wskazanej w art. 13 rozporządzenia 1408/71 twierząc np. w jednym z orzeczeń, że przepis ten zapobiega żądaniu państwa zamieszkania, aby na mocy jego ustawodawstwa pracownik opłacał składki od wynagrodzenia otrzymywanego za pracę wykonywaną w innym państwie członkowskim i tym samym podlegającą ustawodawstwu tego państwa w zakresie zabezpieczenia społecznego (orzeczenie z dnia 5.05.1977 w sprawie C-102/76).

Generalną zasadę podlegania ustawodawstwu jednego państwa członkowskiego powieliła obowiązująca aktualnie regulacja art. 11 rozporządzenia w przedmiocie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego z dnia 29 kwietnia 2004 r. (Dz.U.UE.L. 2004.166.1), które zastąpiło wskazany wyżej akt prawa wspólnotowego z dniem 1 maja 2010 r. Zgodnie z przywołanym przepisem rozporządzenia Nr 883/2004 osoby, do których stosuje się niniejsze rozporządzenie, podlegają ustawodawstwu tylko jednego Państwa Członkowskiego. Osoba wykonująca w Państwie Członkowskim pracę najemną lub pracę na własny rachunek podlega ustawodawstwu tego Państwa Członkowskiego (art. 11 ust. 2 a). Oznacza to z jednej strony, że osoba przemieszczająca się w obrębie Unii nie może być pozbawiona ochrony socjalnej, z drugiej natomiast strony nie jest dopuszczalne podwójne obciążenie zainteresowanego z racji konieczności podlegania systemowi zabezpieczenia społecznego więcej aniżeli jednego państwa członkowskiego. Nadal podstawowym łącznikiem pozwalającym na określenie ustawodawstwa państwa właściwego jest miejsce wykonania pracy (lex loci laboris), co znajduje swój wyraz w punkcie 17 preambuły do obowiązującego rozporządzenia. Stwierdza się w nim, że aby jak najbardziej skutecznie zagwarantować równość traktowania wszystkich osób pracujących na terytorium państwa członkowskiego, stosowne jest uznanie, jako ogólnej zasady, że ustawodawstwem mającym zastosowanie jest ustawodawstwo państwa członkowskiego, w którym zainteresowana osoba wykonuje swą pracę jako pracownik najemny lub na własny rachunek. Zastosowanie takiej zasady jest uzasadnione w przypadku systemu bismarckowskiego, w których system świadczeń oparty jest na zatrudnieniu i składce (tak K. Ślebzak w Komentarzu do art. 11 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, LEX Omega).

Kluczowe dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest jednak to, że wskazane normy kolizyjne prawa wspólnotowego pozostają spójne z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887). Z brzmienia przywołanej regulacji wynika wprost, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Przepis ten wyraża zatem zasadę powiązania stosunku ubezpieczenia emerytalnego i rentowych z zatrudnieniem na terytorium RP (zasada terytorialności), przy czym pojęcie „zatrudnienie” rozumiane jest tu szeroko, jako każda aktywność stanowiąca tytuł ubezpieczenia wskazany w dalszej części przepisu. Powiązanie obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowych łącznikiem miejsca powoduje, że zakres podmiotowy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obejmuje jednakowo obywateli polskich i cudzoziemców, bez względu na ich miejsce zamieszkania, lecz tylko ze względu na miejsce aktywności zawodowej. Wyjątek stanowi art. 8 ust. 14 ustawy systemowej, który jednak nie ma zastosowania w tej sprawie (tak w Komentarzu do art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń Społecznych, pod red. B. Gudowskiej, J. Strusińskiej-Żukowskiej, CH Beck, Warszawa 2011, str. 80-81).

Subsumpcja podjętych na wstępie ustaleń faktycznych z treścią przytoczonych podstaw prawnych rozstrzygnięcia prowadzi zatem do wniosku, że ubezpieczona S. F. jako osoba wykonująca prace na podstawie umów o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. z o.o. w S. nie podlegała w okresach objętych decyzjami ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, a w konsekwencji także wypadkowym i w efekcie płatnik składek (...) sp. z o.o. w S. nie jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy i na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za S. F.. Rozstrzygnięcie to zapadło zasadniczo na kanwie odmiennej oceny materiału dowodowego sprawy, która doprowadziła Sąd Apelacyjny do ustalenia, że ubezpieczona faktycznie nie wykonywała przedmiotowych umów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a skoro tak to nie ma do niej zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie natomiast z przywołanymi wyżej regulacjami wspólnotowymi z tytułu zawartych umów podlegać powinna regulacjom dotyczącym ubezpieczeń społecznych obowiązującym w państwie wykonywania umowy, tj. w Szwecji.

Wskazując na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł co do istoty sprawy oraz zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzające go decyzje organu rentowego zgodnie z sentencją wyroku.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. przyjmując, że zgodnie z ostatecznym wynikiem sprawy, odwołująca S. F. jest stroną wygrywającą, a poniesione przez nią koszty związane są z zastępstwem procesowym radcy prawnego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym (180 zł) oraz w postępowaniu apelacyjnym (360 zł) zł oraz opłatą od apelacji (90 zł). Wysokość wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSA Jolanta Hawyrzsko